

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 31 Marca v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg dnia 21 marca.

Radca tajny Demidow, na rzecz inwalidow darował 100,000 r. as. Na tenże cel ofiarowali: dowódzca 2go półku strzelców 25 r.; przez ręce gubernatora cywilnego astrachańskiego as. 625 r. i sr. 85 kop. z ofiar obywateli powiatow astrachańskiego i krasnojarskiego.

Na rzecz szkół duchownych ofiary, ogłoszone w ostatniej gazecie petersburskiej, wynoszą 15,900 r.: z tych 15,000 złożono w kassie rady opiekuńczej w Moskwie; z przeznaczeniem utrzymywania ubogich uczniów z procentow, w miastach, gdzie zwierzchność za potrzebne osądzi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 5 kwietnia.

D. 21 marca wieczorem zszedł z tego świata JW. Kazimierz Wichliński, radca stanu, dyrektor jeneralny w kommissyi rządowej przychodów i skarbu.

Korrespondent warszawski z dziennika, w Krakowie wychodzącego pod tytułem Krakus donosi, że Austria wydała wojnę turkom.

Kawaler Adryan Ludwik Cochelet, otrzymał patent swobody na całe Królestwo Polskie na wprowadzenie nowych machin do postrzygania, helkoidalnymi zwanymi, urządzone na zasadzie mechanicznej cylindrowej, zastępującej ruch postępnym i wsteczny nożyc: maszyny te służą do postrzygania wszelkich tkan wełnianych, w kierunku podłużnym i poprzecznym. Ogłoszenie o tem kommissyi rządowej spraw wewnętrznych i policji datowane jest d. 26 marca r. t.

Czytamy w Kuryerze Warszawskim: „Doświadczono w kilku miejscach w Warszawie, iż topole włoskie, zasadzone przy domach, wyciągają wilgoć z tychże domow w prędkim czasie.

Daley w tymże Kuryerze zawiera się jak następuje: „Potrzebna jest wiadomość o miejscu urodzenia i szczegółach życia sławnego za Jana III, Stanisława Solkiego. Są zatem proszeni miłośnicy literatury oyczystey, a szczególnie mieszkańcy Wielkopolski, z której Solki jest rodem, aby wiadomość o miejscu jego urodzenia i szczegółach życia, jeśli jaką mają, zatwierdzoną aktem autentycznym, przelać do rąk i na koszt W. Jacy, sekretarza królewskiego uniwersytetu warszawskiego, a ta z winną wdzięcznością będzie odebrana.“

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 20 marca. Dostrzegacz Austriacki umieścił wiadomość, wyjętą z gazety dworskiej sztutgardskiej: „Pomiędzy wielu płonącymi wieściami, umieszczonemi w różnych gazetach, czytamy w gazecie Courier des Pays Bas: Listy z Niemiec doniosły nam o pogłosce, jakoby Grecya wyniesiona byłaby do rządu królestw, a na tronie zasiadłby na Król Wirtemberski.“

Korrespondent warszawski zawiera: Spodziewamy się tu przybycia Króla angielskiego w czerwcu, Arcy Xiężny zaś Maryi Ludwiki pod koniec maja, ztąd udać się ma do wód w Baden.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń dnia 21 marca.

Podczas odprawianego w tym roku żałobnego nabożeństwa za duszę Cesarzowej i Królowej Maryi Teressy, Monarcha nasz dopełniając woli nieboszczki ustnie oświadczonej, kazał otworzyć grób i na palec jej włożyć pierścień z małemi dyamentami. Cesarz Jegomość przypomniał sobie to rozporządzenie z powodu testamentu Xiążęcia Sasko-Cieszyńskiego Alberta. Po otworzeniu grobu i trumny znaleziono całe niezmienione rysy twarzy zmarłej Monarchini, co wszystkich obecnych zadziwiło.

Słychać o niezwłócznem mianowaniu Xiążęcia Arcy-Biskupa w Niemczech, który używać będzie praw Xiążęcia Prymasa związku niemieckiego. Arcy Xiążę Rudolf, kardynał i Arcy-Biskup ołomuniecki, ma otrzymać tę dostojność.

Tryest dnia 15 marca. Mamy tu wiadomość z listów prywatnych (pisze gazeta berlińska) iż Alk. Basza Janiny, został wydany Churschidowi Baszy, przez albańczyków, których chciał zdradzić, ale pod warunkiem, aby mu życie darowano. Lecz turcy ucięli mu głowę. Suloci i Albańczykowie z powodu takiego wiarołomstwa, zerwali umowę z turkami, i znowu rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie. Według wspomnianej umowy, Churschid Basza, miał oddać połowę skarbów Alego Suliotom i Albańczykom. Po rozpoczętej dziś znowu wojnie z Suliotami, trudno będzie skarby Alego sprowadzić do Stambułu. Suloci i Albańczykowie zawzięci są na Churschid Baszę, i straszne z nim toczą boje. Gdyby nie ten wypadek, Churschid Basza ruszyłby z 23,000 wojska przeciwko Morei, a dwa korpusy, jeden ciągnący z Tessaloniki, a drugi, który wysiadł w Patrasso, miały wspólnie z nim działać.

HISZPANIA.

(z Kor. Warsz.) Madryt dnia 5 marca. Na sessyi dnia 3 marca czytane były rapporta ministrow spraw zewnętrznych i wewnętrznych. Pan Martinez Rosa pierwszy z nich o stosunkach Hiszpanii z innemi mocarstwami zagranicznymi taką zdał sprawę. „Traktat ze Stanami Zjednoczonymi nie jest jeszcze zawarty; kommisarze zostali wyznaczeni dla ustanowienia granic, z powodu których wszczęły się nieporozumienia, te jednak mogą być po przyjacielsku załatwione. Między Hiszpaniją i Afryką trwa pokoy nieprzerwany. Najjaśniejszy Pan przyrzekł nawet zachować najściślejszą neutralność w rozterkach, jakie zaszły w Maroko. Podobneż położenie jest i w stosunkach ze Szwajcaryą, lubo prawo organiczne armii nakazało rozwiązanie półkow szwajcarskich. Poseł hiszpański został także urzędownie uznany przez Najjaśniejszego Cesarza Rosyi, i zupełne porozumienie panuje z tym dworem. Z Portugalią związki są bardzo przyjacielskie. Pokoy z Francją wcale zachwianym nie został. W skutek zarazy wyciągnięty był kordon na granicy; który ponieważ i po ustaniu zarazy trwał jeszcze, Najjaśniejszy Pan przez swego pełnomocnika żądał od dworu francuzkiego, wyraźnego wyjaśnienia tego przedmiotu; podobnież uczynił we względzie osob wyszłych z kraju i danej pomocy facyonistom Nawarry; minister zaś francuzki wydał rozkazy, aby broni, ani żadnych potrzeb wojennych

fakcyonistom nie dowożono. Nakoniec, co się ty-
cze małych nieporozumień, zaszłych w Pireneach
z powodu pastwisk, wyznaczeni zostali inżyniero-
wie dla lepszego oznaczenia granic obydwóch
państw, co już nawet ze strony Katalonii jest usku-
tecznionym.

Następnie czytał swój raport minister spraw
wewnętrznych, który, jak i poprzedni, na żądanie
stanów, ma być jak najszybciej drukowany i
rozdany.

Wiadomości o rozruchach w Katalonii coraz
są więcej zatrważające. Liczny oddział rokosza-
nów wkroczył do Alkaran, gdzie wiele gwałtów
popelnili. Odparty nareszcie został od mieśco-
wych mieszkańców. W okręgu San Carlos krą-
ży wszędzie rokoszanie. W prowincyi La Mancha
przyszło do krwawych zapasów. W Miquelturra
nastąpiła kłótnia między mieszkańcami a oddzia-
łem pólku Infanta, stojącego tam na załodze. Przy-
łączyło się do mieszkańców 300 chłopów i rozbro-
iło żołnierzy; chciało im przybyć na pomoc z Ciu-
dad Real 300 żołnierzy, ale nie dozwolili im tego
uczynić tameczni chłopci. Półk toledański zajmu-
je ciągle cytaadelę w Pampelunie i wzbrania się
wyruszyć do Centy.

(z Gaz. Warsz.) Zaszły niedawno rozruchy
w *Parcellonie*. Groby 20,000 ofiar grassującej
w tym mieście żółtej gorączki, skropione zostały
krwią mieszkańców, którzy tę klęskę przeżyli.
Szczęściem pohamowano fakcyonistów. Przyczyną
rozruchów było nieposłuszeństwo oddalonego z
wojska oficera, za którym się stronnicy jego u-
jęli. Musiano przeczytać prawo o buncie. Kilka
wystrzałów z dział, nabitych kartaczami, przywró-
ciło spokój.

Król doniosł stanom o zamiarze wyjechania
d. 6 lub 7 b. m. do *Aranjuez*.

D. 3 b. m. Monarcha przyjął deputacyą sta-
nów, która podała mu odpowiedź na mowę jego,
mianą przy otwarciu obrad. Na czele deputacyi
był *Xiąże del Parque*. Między innemi znajduje się w
tej odpowiedzi myśl następująca: „Powodem do
powszechnej niechęci było szczególnie naganne
postępowanie i liczne szkodliwe czynności daw-
niejszych ministrów. Myśl tę podał deputowany
Guliano.”

Dla zmniejszenia podatków i dania dobrego
przykładu ustąpił Król z pensyi swojej 10 mili-
onów realów, to jest, czwartę części. Ministrowie
zaś oświadczyli, iż nie chcą wcale płacy pobierać.

ANGLIA.

(z Gaz. Warsz.) Londyn dnia 18 marca. Po-
pełniono nowe zabójstwa w Irlandyi. Mimo roz-
kazu, mieszkańcy hrabstwa Limerick nie oddali
jeszcze broni.

Dnia 19 marca. Słychać, iż osadom naszym
w Indyach wschodnich wolno będzie wchodzić w
związki handlowe z północną i południową Ame-
ryką, oraz z północną Europą. Tym sposobem
okrety angielskie i amerykańskie mogłyby z to-
warami Jamajki i innych wysp angielskich w
Indyach zachodnich, płynąć prosto do Hamburga
i Bremy, i zabierać nawzajem towary europejskie.
Cło w Indyach zachodnich nie ma być wielkie.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż w przy-
padku wojny z Turcyą, rząd nasz utrzymywać
będzie znaczną flotę w jednym z portów półno-
cnych morza bałtyckiego.

Odebrane tu listy z Chin donoszą, iż Cesarz
tameczny kazał oddalić się z kraju swego wszy-
stkim misyonarzom europejskim, którzy chcieli
wiarę chrześcijańską rozkrzewiać.

(z Kor. Warsz.) Dnia 22. W izbie niższej
Pan *Curven* powtórnie wnosil o podwyższenie cla
na łóy z Rosyi przychodzący: wniosek ten bez
głosowania odrzuconym został.

Zaburzenia w Irlandyi nie są już tak gro-
źne: broń tylko i potrzeby wojenne zabierają bun-
townicy.

W górach, w okolicach *Kewy*, rokoszanie przy-

musili chłopów do naprawiania dróg publicznych,
ażby generał *Rock* mógł przejść ze swoim wo-
jskiem.

Król tego roku nie przedsięwzięć żadney
podróży na morzu: gdyż lekarze oświadczyli, że
choroba morska, której bardzo podlega, jest zdro-
wiu jego szkodliwą.

Izba niższa. Pan *Hume* podał niedawno wnio-
sek względem zmniejszenia pensyi *Xiążęciu York*,
naczelnemu dowódcy wojska angielskiego, twier-
dząc, iż od czasu pokoju powiększono ją z 9 gi-
ney do 16 na dzień. Margrabia *Londonderry*
(*Lord Castlereagh*) mówiąc przeciwko wnioskowi,
oświadczył, iż nie ma żadnego urzędnika koron-
nego, któryby bardziey niż *Xiąże*, godzien był hoy-
nocy narodu, ze względu na zasługi swoje i przy-
chylnosć do zmarłego Króla. *Lord Normandy* ra-
dził znieść urząd vicejeneralnego pocztmistrza
z pensyą 2500 funtów szterlingów (100,000 zł. pol.).
Twierdził iż nieczynny ten urząd oddany znako-
mitemu mężowi, równie jak inne podobne, służy
tylko do zjednania rządowi większego wpływu.
Pan *Robinson* utrzymywał, iż prawy wpływ rzą-
du powinien być, ile możności, powiększanym, iż
przy wzrastającej oświacie narodu, publiczna opi-
nia bierze mylny kierunek, a z nią opozycya
pod pozorem odmiany, usiłuje przytłumić znacze-
nie ministrów; iż trzeba temu zaradzić; iż podług
zdania Pana *Burke*, korona powinna mieć pewną
liczbę nieczynnych urzędów do rozdania i tym
sposobem utrzymać równowagę; iż inaczej rząd
upadnie; iż takiego wpływu nie można nazwać
przekupstwem. Pan *Macintosh* mówił, iż rząd
władając 60 milionami funtów szterlingów docho-
du krajowego, 70tysięcznym wojskiem, liczną
flotą i 35 wielkorządztwami w Indyach, nie potrze-
buje kupować kresk w parlamencie, i że takie
usiłowanie jest dowodem złego sumnienia. Mar-
grabia *Londonderry* (*Lord Castlereagh*) oświadczył,
iż urząd vicejeneralnego pocztmistrza jest po-
trzebnym, i że bez niego obeysć się nie można.
Odpowiedział mu Pan *Colcraft*, iż *Lord Cathcart*
piastował go dwa lata, a przez cały ten czas
był posłem w *Bruxelli*, dosyć więc jednego jene-
ralnego pocztmistrza. Nadaremnie powiedział mu
margrabia, iż sam także był długo nieobecny w
kraj, gdy jako minister bawił w *Wiedniu*, *Akwis-
granie* i t. d. Pan *Colcraft* twierdził, iż urząd
i interessa wymagały nieobecności jego; i że tego
nie można zastosować do vice-pocztmistrza, który
na miejscu urzędować powinien. Po długich na-
reszcie sporach odrzucono wniosek Lorda *Norman-
dy* większością 184 kresk przeciwko 159, co wspo-
mniony Lord nazwał tryumfem strony opozycyj-
ney, i wniosek swój, w odmiennym sposobie podać
przyrzekł.

WŁOCHY.

(z Gaz. Warsz.) Od granic włoskich dnia 13
marca. Słychać, iż cała rodzina *Bonapartego* uda
się do północney Ameryki, gdzie jest *Józef Bo-
naparte*; od czasu bowiem śmierci *Napoleona*, wiel-
kie mocarstwa nie będą jej zapewne wzbraniać
tej podróży. Sama tylko małżonka *Józefa Bona-
partego* chce zostać we Francyi przy krewnych
swoich. *Xiąże Felix Bacciochi* osiadł w *Bononii*,
z kąd wyszły trzy bataliony austriackie, które przez
kilka miesięcy stały tam na osadzie.

Król neapolitański (jak wiadomo) lubi myśli-
stwo. Był niedawno na polowaniu, w czasie któ-
rego ubito 78 dzików.

Od d. 17 do 23 z. m. *Wezuwiusz* wybuchł
ogień.

(z Kor. Warsz.) Wojsko papieżkie składa się
z 9000 żołnierzy. Corocznie wybierać będą popi-
sowych 500. Ludność całego kraju wynosi 2,400,000
mieszkańców. Rzym dostarcza corocznie 30 ochot-
ników, którzy dostają brązowy medal z napisem
Volontario. Jeżeli zaś po upłynionych latach słu-
żby, zapisują się jeszcze na lat 5, dostają podobne
inne medale z napisem *Volontario distincto*. Za-
prowadzono także znaczną w wojsku oszczędność.

Itak korpus inżynierów zniesiono, i administracyą wojenną znacznie zmniejszono. Oddaleni ze służby zostali na połowie żołdu. Mundury nie są kosztowne. Wojsko papieżkie składa się ze sztabu głównego, sztabu twierdzy, komisaryatu, 10 batalionów piechoty, oddziału jazdy, artylerji i batalionu weteranów. Dowódcą wojska jest generał dywizji *Braxi*. Dwoma dywizjami piechoty dowodzą dwaj pułkownicy, a jazdą pułkownik *Xiążę Gabrielli*.

Duchowieństwo w Rzymie liczy 19 kardynałów, 27 biskupów, 1450 księży, 1552 zakonników, 1464 zakonnic, oraz 332 seminarzystów i uczniów.

Budżet wydatków w roku bieżącym ustanowiono w *Neapolu* na 48 milionów 154,411 dukatów krajowych, a przychody wynoszą tylko 37 milionów 775 401 dukatów; braknie więc 10 milionów 494,000 dukatów.

Powstanie w *Calvello* i *Laurenzana* tudzież w *Basilicata*, nie jest jeszcze zupełnie uśmierzone; słychać bowiem o posłaniu tam wojska austriackiego, złożonego z 800 ludzi. Powstańcy chcieli wznieść bunt taki, jaki roku zeszłego w *Monteforte*; tych którzyby z pomiędzy nich dostali się w ręce sprawiedliwości, postanowili uwolnić, albo też zgładzić, jeżeliby mieli podejrzenie, iż zamysłu ich wydadzą. Tak się przynajmniej domyślać można ztąd, iż z więzienia w *Laurenzana*, uwolnili byli *Lorenzo Judę*, a w *Calvello* tylko braci *Luigi*; przebili zaś na śmierć *Paola di Grazia*, który był ich spółnikiem.

(z *Kur. Warsz.*) We wszystkich szkołach krajów włoskich, będących pod panowaniem austriackim, nakazano koniecznie uczyć języka niemieckiego.

Trzech dzisiejszych sławnych angielskich poetów, *Schellley Leigh* i *Lord Byron*, znajduje się w *Pizie* i zamysławia peryodycznie wydawać w jednymże duchu pismo poetyczne. *Byronowi* jeden xiegarz londyński za każdą strofę płaci po łudorze.

Małżonka następcy tronu neapolitańskiego spodziewa się wkrótce dzisiejszego połogu.

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 17 marca*. Słychać, iż Król angielski jadąc do *Honnoweru* zwieździ także *Paryż*.

W *Nantes* uwięziono dwóch podejrzaných cudzoziemców, z których jeden jest kupcem niemieckim.

Sąd rewizyjny w *Tours* uchylił wyrok śmierci wydany przez sąd wojskowy na *Serejeana* i *Coudere*, oskarżonych o spisek w *Saumur*, a to z powodu uchybionej formalności; i całą tę sprawę odesłał do innego podobnie wojskowego sądu.

Jedna z gazet francuzkich technących duchem zapalonych rojalistów, radzi, aby wszystkich liberalnych deputowanych do sądu pociągniono, oraz, aby bank odmówił kredytu wszystkim liberalnym bankierom, i nie dawał im pieniędzy; bo ich używają na wzniecanie buntów. Liberalnych deputowanych nazywa apostołami wszystkich buntów w *Europie*, twierdząc, iż zbrodnie ich są oczywiste. Tak nakoniec pisze o szkołach publicznych: „Tam psują się dzieci nasze, ztamtąd pochodzą najgłośniejsze narzędzia faktionistów.”

Zatrzymany przez tutejszą policyą numer *Dziennika paryżskiego* z d. 13 b. m. a potem wydany, umiescił co następuje. „Przestrzeń zajmująca 6 stop kwadratowych na mównicy w izbie deputowanych, dostateczną jest dla wolności i ocalenia Francji. Królestwo i opinia publiczna, odniosą zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi swymi, będącymi równie nieprzyjaciółmi tronu i swobód narodowych.”

Wielu rzemieślników udaje się pod korzystnymi warunkami z *Marsylii* do *Egiptu*.

Bawiący tu kupcy angielscy *Herring Graham* i *Powles*, którzy ściśle mają związek z rzecząpospolitą Kolumbijską i przykładali się do ogłoszenia jej niepodległości, dawali niedawno wspaniałą ucztę dla Pana *Zea* i Jenerała *Cortes*. Zaprosi-

li między innymi wielu deputowanych francuzkich, jako to: jenerałów *Lafayette* i *Foy* i t. d. Wśród różnych toastów, spełniano także zdrowie jenerała *Lafayette* i xiędza *Pradt*.

Dwaj młodzi synowie zmarłego Xiążęcia *Montebello* (*Lannes*) mieli w tych dniach nieszczęśliwy przypadek. Wracali z przejażdżki lekkim pojazdem. Zbiegał się koń i oba wypadli z pojazdu na bruk. Starszy mocno się skaleczył, a młodszy złamał rękę.

Bajona d. 4 marca. Oddział żołnierzy hiszpańskich, ścigając onegdaj kilku ludzi przemycających towary, posunął się aż do straży francuzkiej i wystrzelił. Odstrzeliła straż i oddział ten do odwrotu przymusiła. Nieprzeżorność pułkownika hiszpańskiego *Zugarramardi* jest przyczyną całego wypadku.

Zbiegli spiskowi *Nantil*, *Delamothe* i t. d. porysują często odezwy z jednego brzegu rzeki *Bidassoa*, stanowiącey granicę między Francją i Hiszpanią, na drugi, zachęcając żołnierzy francuzkich do buntu.

Od granic francuzkich d. 18 marca. Podróżni przybywający z Francji wystawują burzliwy stan tego narodu, i wzmagając się niechęć ku rządowi przypisują postępowaniu teraźniejszych ministrów.

Bale maskowe były tego karnawału bardzo ulubione w miastach francuzkich. Dowcipy wysadzały się w wymyśleniu masek. Podczas maskarady danej na teatrze w *Lugdunie*, pokazała się szczególniejsza maska. Wszedł dom narozny o trzech bokach: rogi domu, jak zwyczajnie bywa, przylepione miały afisze i doniesienia: lecz byłyto pisma bardzo dowcipnie ułożone, wytykające błędy i przywary rozmaitych osób, a nawet najznakomitszych. Dóm ten stanął na scenie połączonej z parterem: wszyscy się cisnęli do czytania afiszów: natychmiast wymieniono głośno osoby, o których pod allegoryą napisano. Powstał wielki rozruch. Policya nakoniec uznała w tém nieprzyzwoitość: porwano więc dóm maskowy, aby poznać w nim ukrytą osobę: lecz nikogo nieznaleziono; bo ów dowcipny jegomość, stanawszy ze swoim domem na kłapie, którą się w teatrze duchy spuszczały pod ziemię, zręcznie umknął.

Paryż d. 19 marca. *Monsieur*, brat królewski, choruje na pedogę.

Ministrowie starali się nakłonić Króla, aby Xiążęcia *Decazes* od siebie odsunął: lecz odpowiedział im na to: *Potrzebuję człowieka, któryby mi prawdę mówił*.

Dzienniki z Angers, Nantes, Rennes i t. d. najmniejszey nie obeymują wiadomości o jenerale *Berton*, który podług listownych doniesień, ma się znajdować w Bretanii: lecz jak liczny jest jego orszak niewiadomo. Osada w *Brest* wyruszyła przeciwko niemu.

Dziś przybył tu Hrabia *Belmair*, adjutant Najjaśniejszego Cesarza Rosyjskiego.

Niedawno przejeżdżał się nasz Monarcha po ulicach stolicy i na przedmieściu s. *Antoniego*: wszędzie lud witał go radośnemi okrzykami. Podawane sobie kwiaty łaskawie przyjmował.

W jednej z tutejszych gazet czytamy, iż jak słychać, kongres Monarchów odprawi się w *Paryżu*, i że Król angielski będzie także na nim.

Dnia 17 b. m. uwięziono tu kupca angielskiego *Williams*, i wszystkie papiery jego zapieczętowano. Takież los spotkał majora angielskiego *P. Wal-dwin* i służącego jego. Wszyscy podali w tej mierze przełożeniu posłowi angielskiemu przy dworze naszym: lecz pomimo to siedzą jeszcze w więzieniu.

Xiąże *Orleans* kupił ze zbioru obrazów zmarłego jenerała *Rapp*, obraz wystawujący śmierć Xiążęcia *Józefa Poniatowskiego*, robiony przez *Verneta*.

Hrabia Rosyjski *Demidow* kazał tu wystawić piękny marmurowy pomnik dla zmarłej małżonki swej.

Podług *Kuryera Warszawskiego*: wielu cudzoziemców wyjechało z *Paryża*, lękając się zaburzeń.

Izba Parów. W izbie parów okazano patent dla ośmiu parów, to jest: młodego Xiecia Talleyrand, Xiecia Montesquiou, Hrabów Condates, Roy Simeon, St. Aulaire, oraz Baronów Portal i Pasquier. Prawo o gazetach, przyjęte większością 124 głosów przeciwko 83, podane zostało Królowi, następnie przedstawiono prawo o rachunkach i wybrano kommissyą do ich roztrząsania.

Xiążę Dalberg, mówiąc przeciw prawu o druku, oświadczył, iż za powrotem Bonapartego z wyspy Elby, powtórne przywrócenie na tron panującej teraz dynastyi, nastąpiło z powodu zapewnienia, które Xiążę Talleyrand wszystkim ministrom uczynił, iż Francya nie może być ani spokojną, ani szczęśliwą bez prawego swego Króla, i że on tylko może oyczyźnie swojej zapewnić konstytucyą, którą uroczystem oświadczeniem w St. Quen zaręczył. Obowiązał się Monarcha trzymać systematu tego, a ponieważ go zaprzysiął, żadne więc prawa wprowadzane być nie mogą, które się mu wyraźnie sprzeciwiają.

Izba deputowanych. Dnia 13 t. m. zajęła się izba dalszemi obradami o budżecie. Pan Humbolt Conté znalazł w nim pocieszające widoki i nadzieje na przyszłość, radził jednak zmienić dyrekcya podatków stałych i dyrekcya loteryi. Pani Ternaux żalił się na ogromne podatki, blisko tysiąc milionów wynoszące, i nadużycia w wydziałach ministeryalnych. Przeszło 40 ministrów (rzekł) widziano od czasu przywrócenia prawego rządu na czele administracyi. Żkąd tak częsta odmiana? Oto, iż po większej części nie mieli za sobą publiczney opinii, i że jedynie intrygom dworskim winni byli swoje urzędowanie. Oby raz przecież przekonano się o tém, iż należy ograniczyć liczbę urzędów, pensye zmniejszyć i ludowi przynieść ulgę w podatkach, jeżeli Francya ma być szczęśliwą. Po głosie Pana Bourienne za budżetem, żądano ukończenia rozpraw; lecz Pan Constant wszedł na mównicę. Porównał budżet z polem bitwy, na którym zwyciężeni muszą zwycięzcom hołd składać. Oświadczył, iż wszelkiemi siłami opierać się będzie budżetowi i pensjom ministrów. Mówił, iż pogroźki ministrów nie zabronią mu objawić, że systemat ich jest błędny, wymiar sprawiedliwości niedostateczny, sposób rządzenia gwałtowny, a polityca uciążliwa; iż Francya za swój ogromny budżet nie zyskała ani znaczenia za granicą, ani siły i pomyślności w kraju. Ministrowie starają się nie tylko we Francyi, ale i w innych krajach, zgniebić systemat konstytucyiny; nagrywali się z hiszpańskiego narodu; utrzymywali drugi Koblenz na hiszpańskiej granicy, a zapomnieli o smutnym losie, który spotkał dawny Koblenz za czasów Ludwika XVI. (Odezwała się prawa strona: Król Ludwik XVIII) *znaydował się tam*; a lewa: Król (Ludwik XVI) *był w Paryżu*; znowu prawa: *Był więźniem*; a lewa: *Przyjął konstytucyą*; znowu prawa: *Porwano go w Varennes i zabito*; a lewa: *nie uznajeć go więc za Króla?*) Następnie rozbił Pan Constant rozmaite ministerya, i zakończył głos następującemi słowy: „Już nie masz wolności, już zniszczone są jej zapewnienia, już nie można przywrócić moralnego porządku. Nie możemy złemu zaradzić. Zródłem jego sami jesteśmy. (*Chyba Wpanowie!* zawołała prawa strona); tak, u nas się ono znajduje: bo większa nas liczba trzyma się zasad, z których złe pochodzi. Część ta ma władzę w ręku. Władza jest ślepą, i wtedy dopiero to pozna, kiedy już będzie nierychło. Odrzucam więc wszystko, czego żądają ministrowie, wyjąwszy dług publiczny, abysmy się przecież pozbyli urzędników, których Opatrzność na Francyą zagniewała, za karę jej zesłała.“ Powstały potem zwawe o to spory, czyli mowa Pana Constant ma być drukowaną. Po osobistych przymówkach Panów Girardin i Puymarin, którzy oba wyrzućali sobie postępek za rządu Bonapartego, zabroniono drukować mowy Pana Constant. Gdy Pan Constant powtórnie chciał mówić, wołano zewsząd: *Milcz!*

Jesteś fakcyonistą! Trzeba cię oskarżyć! Panie Prezesie, nakaz W. Pan buntownikowi milczenie! On lud do buntu zachęca! Niech krew buntowników spadnie na jego głowę! Wybladły i drżący Pan Constant odpowiedział na to: „Krew buntowników na tych spadnie, którzy Francyi wszystkie zapewnienia wydarli; na tych, którzy od dwóch lat przez chytrosć i gwałt, wyzuli Francyą ze wszystkich praw; na tych, którzy chcą, aby z nich nie zdarto maski, aby ich nie wymieniono, i którzy dla tego chcą mić zakrzyżać; a krew ta (rzekł obracając się do prawey strony, która się z mieszcza ruszyła), na was spadnie.“

Sessya dnia 14 t. m. była miniey burzliwą. Jenerał Donnadieu twierdził, iż rząd nie dopełnił tego, czego się po nim spodziewano. Żalił się na powiększenie podatków; radził oszczędność; mówił, iż Francya jest w opłakanym stanie, i wynurzył nadzieję, iż mądrość ministrów temu zaradzi. Pan Robin Scevole, odezwał się do cieniów Sullego, życząc, aby następcy jego brali wzór z tego wielkiego męża i przyjaciela oszczędności. Tu prawa strona chciała ukończenia rozpraw, a lewa twierdziła, iż we dwóch godzinach nie można miliardu poświęcić; prawa strona zawołała na jenerała Foy: iż go nie chce słuchać. Pan Chauvelin wyrzucał ministrom, iż żaden z nich ust nie otworzył. Skończyły się wreszcie rozprawy, ale na wniosek ministra skarbu, odłożono jeszcze uwagi nad szczególnymi artykułami, gdyż lewa strona wołała: *Le piey od razu na cały budżet głosować, i pędem biec do palacu Tuilleries, tak właśnie, jak gdyby izba była półkiem huzarów, i słyszała kommanderowanie: Marsz!*

Sessya dnia 15 t. m. odbyła się spokojnie. Pan Ganihl mówił o pierwszym artykule budżetu względem długów krajowych; radził wydatek na prowizyą od nich i na fundusz timorzenia zmniejszyć do 222 milionów 875,000 franków. Oparł się temu minister skarbu. Przyjęto nareszcie pierwszy i drugi artykuł.

N I E M C Y .

(z Gaz. Warsz.) *Monachium, dnia 14 marca.* Pan Hornthal, członek izby deputowanych, podał jej następujące przełożenie. „Narod bawarski stęka pod uciążliwemi ciężarami, i śpiesznego ratunku wygląda. Każdy czyn, każdy wyraz N. Monarchy naszego, okazuje oycowską chęć dopomożenia wiernemu ludowi; lecz ministrowie inaczej postępują. Już drugi miesiąc trwają obrady nasze, a cóż nam ministrowie podali do przyniesienia ulgi narodowi? Na posiedzeniu w roku 1819 mówiono wielokrotnie o oszczędności w wydatkach, o uldze obywatelom, o zmniejszeniu podatków. W ciągu 3 lat, od tego czasu upłynionych, rolnictwo, rzemiosła i handel upadły, cena zboża, dóbr i dzierżaw zmniejszyła się, obieg pieniędzy zatamował się, a wszelako też same są opłaty, a niektóre nawet większe. Pomoc, niezwłoczna pomoc, jest gwałtownie potrzebną. Podaję więc wniosek, aby izba przyzwoitemi środkami wyjednała jak najszybciej zalecenie ministrom królewskim, aby jej zamierzoną od roku 1819 oszczędność przedstawili, i razem wskazali środki do przyniesienia narodowi ulgi w ciężarach.“

Od brzegów Menu, dnia 19 marca. Ci, którzy znają polityczny stan Francyi, sądzą, iż ciągle rozruchy uczniów mają związek z czemś innem.

Kommissya woyskowa w Frankforcie postanowiła zrobić z Manheimu twierdzę pierwszego rzędu.

Półkownik Gustavson (były Król Szwedzki) podał do sądu w Frankforcie skargę przeciwko wydawcy pewnego pisma niemieckiego, za umieszczenie obrażających jego biografii.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 marca: rubel srebrny, 3 ruble kop. 82½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 86, stary rubli 11, kopiejek 65, imperyal rubli 37 kop. 15.

Wilno dnia 31 Marca 1822 Roku v. s.

WILNO.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności po obliczeniu przychodu i rozchodu z Koncertu na dochód Ubogich w dniu 15 t. m. marca przez Szanownych Amatorów Muzyki danego, czuje się być obowiązanym zdać sprawę tak tym zacnym miłośnikom ludzkości, jako też i hojney zawsze Publiczności Wileńskiej, we wspieraniu zamiarów Towarzystwa, dla tego po zebraniu całej Kolekty, i zaspokojeniu wydatków niniejszem ogłoszeniem donosi, iż: Ogólnego przychodu było rub. sr. 375 kop. 15, wydatku dla muzyki miejskiej, oplatę teatru, światło lojowe, posługę, afisze, bilety, i dalsze drobniejsze artykuły w ogóle r. s. 115 kop. 90, pozostało na czysty dochód ubogich r. s. 259 kop. 25.

Licytacya.

1. Od Wileńskiej Miejskiej Policji ogłasza się, że w dniach 14, 17 i 18 będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w półroczną arędowną tenutę od 23 apryla teraźniejszego roku, dom Starozakonnego Ieki Szłomowicza Sobola, położenie mającego na żydowskiej ulicy pod N. 217 z tym, gdyby żądający jawili się dla targow na wyż oznaczone terminu w następującym mca apryla do oney Policji.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

1. Od Wileńskiej Miejskiej Policji ogłasza się: że w dniach 14, 17 i 18 będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w półroczną arędowną tenutę od 23 apryla teraźniejszego roku dom Starozakonnych Josiela Szmyłowicza Beyraka i Gabryela Hercykowicza Mayzela, położenie mającego na Rudnickiej ulicy pod N. 278 z tym, gdyby żądający jawili się dla targow na wyż oznaczone terminu w następującym apryla mca do oney Policji.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowietnik Hutowicz.

1. Na skutek rezolucyi Sądu Magistratu Wileńskiego obwieszcza powszechność, że w dniu 7 nadchodzącego mca apryla 1822 roku w domie Hrabiego Pała w Wilnie na wielkiej Ulicy położonym, będą wyprzedawane przez Licytacją towary i wszelka ruchomość JP. Jana Kamińskiego, a to na satysfakcję jego wierzycieli, i takowa wyprzedaż każdodziennie aż do ukończenia Licytacji prócz dni świątecznych skuteczniać się będzie, przyczem wszelkich kredytorów i debitorów pomienionego JP. Kamińskiego uwiadami, aby dla jednoczasowej rozprawy w Magistracie Wileńskim z dowodami stawiali i o złożeniu się funduszu JP. Kamińskiego konkursu byli świadomi. Datt roku 1822 mca marca 28 dnia. Wincenty Malinowski B. M. W.

Oświadczenie.

1. Wypis z Xiąg Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu.

Roku 1822 mca marca 24 dnia. Na Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Departamentu stawając obecnie Adwokat W. Antoni Mokrzecki Oświadczenie w imieniu Ottona Grafa Igielstroma 1 marca idącego roku 1822 w Gorzdach uczynione, przezeń podpisane i w Gorzdowskiej Tamoźni teyże samey daty jawione, przy złożeniu kopii z tegoż Oświadczenia przez uzmienionego Adwokata Mokrzeckiego o zgodności poświadczoney, na papierze ceny 1 rubla pisanej do Akt podał. Jakowe w takich jest wyrazach: Oświadczenie imieniem moim Ottona Henryka Grafa Igielstroma, Jenerala od Infanteryi woysk Rossyyskich orderu Ś. Jędrzeja i innych

rozmaitych Kawalera w tey rzeczy: Iż przeniesiona do wieczności żona moja Honorata z Hrabów Stepkowskich Grafowa Igielstromowa w całym pożyciu małżeńskim nie nigdy nie działała poosobno, a naybardziej bez wiedzy i przypisania się mojego, w żadne z nikim nie wchodziła do dokumenta stanowcze, i żadnych nie zawierała transaktyw, którychby kopie przy niny nie pozostały, czyniąc zaś wszystko nader porządnie, nigdy niepowierzała napisać jakikolwiek dokument byle komu, krom zaufanym osobom, jako to Szambelanowi Szaniawskiemu jako domowemu zawsze obecnemu, i Plenipotentom wedle położenia miesca bliższym, na Wołyniu Regentowi Lewickiemu, w Upitkim Pisarzowi Jasieńskiemu, w Telszewskim Sędziemu Kobeckiemu, których ręką pisane transakcye udowodniały się przez pieczętarstwo. Gdy zaś roku 1821 decembra 27 dnia zjawił się w kancelaryi Grodzkiej Upitskiej przez aktykacyą skrypt, chcący nosić zwanie obligu nieżyjącej żony mojej na cz. zł. 1,000 niby pożytych w roku 1814 mca augusta dnia 14 wydanego, niewiadomą ręką na imie W. Józefa Erdmana Sędzięgo pisanego, bez pieczętarstwa na krzywdę tegoż Sędzięgo do Akt Grodzkich Upitskich przez bezimiennego jakiegoś Kolosa czy Kolofa (jaki się z ekstraktu okazuje) wciśniony, ma więc przyczynę oświadczający zabiegając podobnym zdrożnościom, ostrzedz powszechność, że wszelkie dokumenta działanie żony mojej wyobrażające, któreby nie miały znamion powyż w tém oświadczeniu określonych, są podstępne, zniweczenia wymagające i na ukaranie zasługujące. Takowe Oświadczenie własną ręką podpisuję. Roku 1822 marca 1 dnia w Gorzdach. U tego oświadczenia podpis czyniącego przy wyciśnieniu na czerwonym leku pieczęci, oraz świadectwo Gorzdęński Tamoźni o jawieniu w oney tegoż oświadczenia, przy skarbowey pieczęci tak się wyrażają: Otto Graff Igielstrom (M.P.) Tysiącza wosimsot dwatcat wtorocho hoda marta pierwahy dnia Sije jawocznoje piśmo w Gorzdowskoy Tamoźni Jeho Sijatelstwom Grafom Igielstromom jawlono, i chto onoje diejstwitelno sobstwiennoruczno podpisano s priloženijem herba jeho pieczati sim swidetelstwuje Uprawlajuszczyy Kolleski Sowietnik Zemen. Kollezskij Sekretar Kister (M.P.) Ukaznyje poszlyny piatdziesiat czetyre z połowinoju kopiejek wziato. Takowe oświadczenie po podaniu onego do akt jest w xięgi Sądu Gł. Lit. Wileń. przyjęte i wpisane; z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową roku 1822 marca 29 dnia wydany.

Zgodno z xięgami świadczę Expedytor Jakób Sipayłło.

Wolno drukować. Fabian Świątecki assesor Sądu Gł. 2go Depart. Guber. Wileń.

Oświadczenie.

1. Reprocess imieniem niżej własnoręcznie piszących się Dyonizego i Felicyana Butkiewiczów, przeciwko JPanom Maciejowi Syropowiczowi nominującemu się synem Anastazego, oraz Józefowi Kuszleykowi onego plenipotentowi czyni się w następney okoliczności: Wyczytując żalujący Butkiewiczowie w N. 23 Gazety Kurjera Litewskiego, oświadczenie przeciwko sobie pełne fałszu, imieniem Macieja i Gabina jakoby braci

Syrpowiczów, przez tytułującego się onych plenipotentem niejakiegoś Józefa Kuszleykę umieszczono, odpowiadając na one mają za rzecz potrzebną wykazać, jakim prawem stali się dziedzicami dóbr Podubisia Floryaniszek w Powiecie Rosieńskim leżących. Zeszły do wieczności Anastazy Syrpowicz Sędzia Graniczny Ptu Rosień. Wuj rodzony żałcy, za prawem darownym w roku 1788 września 16 datowanym, a grudnia 19 w Akta Ziemskie Ptu Rosień. wprowadzonym, od zeszłego Macieja Syrpowicza imiennika swojego wydany, dziedziczył spokojnie przez lat 33 z okładem dobra Podubis Floryaniszek. Wiekem nadwątlony, gdy się już zbliżał ku schyłkowi życia, a nie mając bliższych do osiągnięcia po sobie spadku, całą swoją spuściznę, a szczególnie dobra Podubis Floryaniszek ze wsiami przez prawo darowne w roku 1821 mca lipca 29 dnia datowane, eorundem 30 w Ziemskiny Ptu Rosień. kancelaryi przyznane, żalmu Dyonizemu Butkiewiczowi Guberskiemu Sekretarzowi zapisał. Wieś zaś Lule od tychże dóbr odłączoną prawem tegoż 1821 roku września 21 datowanym, i w teyże dacie w Ziemstwie Ptu Rosień. przyznany koraborując pierwsze; podobnież drugiemu siostrzanowi swojemu Felicyanowi Butkiewiczowi darował; i wraz przez intromisyą skutkiem, powyższych praw, września 22 datowaną a 24 dnia 1821 roku w kancelaryi Ziemskiej Rosieńskiej zeznaną, w posessyą i wieczyste urządzenie dla obu żałcy oddał, a sam potakowym układzie w 4tym miesiącu żyć zaprzestał. Z mocy wyliczonych dowodów żalcy Butkiewiczowie przez niniejsze Oświadczenie do Gazety Kuryera Litew. podające się, publiczności objawiają, że nie samowolnie i bezdowodnie dobra Podubis Floryaniszek dzierżą, lecz za prawami przez Wuję swojego z wrodzonej miłości formalnie sporządzonemi i przyznanemi, że Maciej Syrpowicz nie jest synem zeszłego Anastazego Syrpowicza, jak o tém dokument testimonialny imieniowi Syrpowiczów pod rokiem 1796 miesiąca stycznia 20 datowany, a czerwca 9 w Ziemstwie Ptu Kowień. wspólnie zystem na przyznanie aktykowany, przez matkę onego rodzoną Maryannę z Beynarów Anastazową Syrpowiczową wydany pojąśnia, oraz wyrok przy śmierci przez zeszłego Anastazego Syrpowicza uczyniony i dalsze dowody naydokładniej o tém przekonywają, że zeszły Anastazy Syrpowicz Sędzia, jak nieznal być synem swoim Macieja, tak nawet onego w Dekrecie wywodowym pod rokiem 1799 stycznia 17 dnia z D-putacyi Wileńskiej uzyskanym, niepomieścił, prócz jednego swojego syna istotnego Gabina Syrpowicza, któren od lat 25 z okładem wydalony w obce kraje; niewiadomo po moment dzisiejszy czy zostaje w życiu? lub nie? Że obżalny Józef Kuszleyko samowolnie nazwał siebie plenipotentem Gabina Syrpowicza i utytułował bratem Macieja, szczególnie dla przypytania się niewolnie do sukcesyi po zeszłym Anastazym Syrpowiczu, że jak Maciej Syrpowicz nie jest synem Anastazego z powyższych dowodów, tak nie może nazywać się pod żadnym pretekstem bratem Gabina, że Gabin Syrpowicz od lat 25 góra wydalony z kraju nie dał żadnego pełnomocnictwa obżalanemu Kuszleyce do czynienia żadnych podstępnych działań, nim przeto żalcy Butkiewiczowie z obżalanym Maciejem nominującym się Syrpowiczem, i onego plenipotentem Kuszleyką prawem czynić

będą, tym czasem wszelkie onych fałszywe czynności i podstępne działania przez niniejsze Oświadczenie oddające się do Akt i Gazety Kuryera Litewskiego naysolennie manifestują i publiczności objawiają. 1822 roku marca 16 dnia. Takowe Oświadczenie w imieniu swoim jako aktor a w imieniu brata jako plenipotent podpisuję.

Dyonizy Butkiewicz Sekretarz Kolleski.

Roku 1822 marca 18 dnia. Na Sądzie Ziem. Ptu Rosień., stawając osobiście Adwokat WJP. Stanisław Zycki Regent, takowe Oświadczenie do Akt podał przyjęto. Prezydent Ziemski Rosieński Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz. Sędzia Ziem. Rosień. Tomasz Jankowski.

Jest w Aktach świadczą Antoni Paszkiewicz Z. R. R. M.

Roku 1822 mca marca 21 dnia. Takowe Oświadczenie zamieścić w Kuryerze Litewskim dozwala się Prezydent Ziem. Rosień. Ptu Jan Kalinowski.

O s w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego kancelaryi Magistratu miasta Guberni Wileń w dacie niżej wyrażającej się 1822 roku mca marca dnia i teyże daty pod pieczęcią Urzędową stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1822 mca marca 16 dnia. Przed aktami miasta Guberni Wileń stanawszy osobiście starostakomny Abram Szmerkowicz Berensztajn oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał w słowach. oświadczenie imieniem starostakonnego Ieki Wolfowicza Ratnera obywatela Wileń. na Star. Szlome Niserowicza Eygisa i zięcia onego Chaima Leybę Mejerowicza Solowieyczka zanoszący się o to; iż co żalujący z obżal. Niselowiczem będąc w przyjaźni, a mając należność od kommissyji kommissaryatskiej Wileńskiej za świadectwem w roku 1817 apryla 5 dnia datowanym za Numerem 3803 na rubli assygnacyynych 12,000 chcąc takową sumę odebrać ze Skarbu, uprosił obżal. Niselowicza jeszcze w roku 1820, aby on od siebie posłał do Sankt Petersburga, ale żalujący nie będąc przy zapasie pieniędzy na ówczesne expensy podróży potrzebne obżal. Niselowicza zastąpić uprosił, lecz obżalowany Niselowicz inaczey zastępować expensów niechciał, nim żalujący nie wydał formalney plenipotencyi na imię slugi swojego Ieki Gurertowa, i nie tylko na sumę 12000 tysięcy rubli assyg. ale i na rubli assyg. 3800 za świadectwem Depo. Kommissyji prowiantskiej w roku 1816 marca 21 d za Nrem 2358 Josielowi Kalmanowiczowi Rogalowi wydanym, a mnie w roku 1819 junii 23 dnia przelany, co uskutecznione na imię tegoż Gurertowa, w roku 1820 maja 10 dnia wydał żalujący plenipotencyą i oną w Ziemstwie Wileń. maja 12 d. przyznał. Gurertów, zaś pojechawszy do stołecznego miasta Sankt Petersburga ledwo jedno świadectwo na rubli assygnacyynych 3800 sprzedał, i jako sluga Niselowicza sumę za świadectwo wziętą niezdając żalującemu żadnego rachunku, Niselowiczowi oną oddał. obżalowany Niselowicz niedość na tym, że oszukał żalującego na świadectwie przez Gurertową sprzedanym, ale nadto potrafił, umówić żalującemu, ażeby wydał wlewek na imię zięcia swojego Solowieyczka na połowę świadectwa z 12000 tysięcy rubli assygnacyynych od Kommissyji Kommissaryatskiej wyżey wzmiankowanej należney summy, deklarując żalującemu, że za odebraniem summy ze skarbu więcej sobie nieodtrąci jak expens na ten obiekt poniesiony, i za satygę dziesięć procent od sta, a resztę przyrzekł powrócić żalującemu, gdy żalujący miał wydać na drugie 6000 rubli assygnacyynych plenipotencyą temuż zięciowi obżalanemu Solowieyczkowi takoz dla odzyskania, obżalowany Niselowicz na całą sumę 12 tysięcy rubli assyg. napisał podstępnie wlewek, na jakową sumę żalujący żadnego grosza

n. e. wziął, ale jak Niselowicz był w przyjaźni z żalującym spuścił się na charakter obżałowanego Niselowicza, że za odebraniem summy niewinnie nie chce krzywdzić żalującego, dopiero jednak gdy obżałny Niselowicz dążąc na krzywdę żalującego, jak tylko wziął wlewki na imię zięcia swego Solowieczyka, chociaż z początku deklarował wydać na piśmie ubezpieczenie żalmu, ale dzień do dnia odwołując i po dziś dzień takowego ubezpieczenia wydać niechce, zapobiegając zatem, ażeby obżałny Niselowicz/teść, i Mejerowicz zięć onego nieskrzywdzili na sytuacji żalującego, co świadkami usprawiedliwić żalecy może, i ażeby obżałowani takowego świadectwa niezafrymarczyli, lub komu nie przeleli, nim o to prawem czynić będzie, niniejsze oświadczenie zapisuje, W protokule podpisał. Abram Samerkowicz Berensztejn. Correctum J. Misiewicz.

R. 1822 marca 29 dnia takowe oświadczenie wolno drukować. Wincenty Malinowski B. M. W.

L i c y t a c y a.

2. W dobrach Beneficyalnych do Uniwersytetu Wileńskiego należących, będą się wypuszczać przez publiczną licytacją w arendę Karczmy na lat trzy od 23 kwietnia 1822 roku, i od w Powiecie Upitkim w Miasteczku samym Remigole Austerya murowana i dwie Karczmy drewniane we wsiach, które czyniły dochodu rocznego rubli srebr. 592 kop. 50. 2re w Powiecie Wileńskim w miasteczku samym Onieksztach dwie karczmy zajezdne drewniane, dochod z trzech kramek i targowego, co czyniło dochodu rocznego rubli srebrnych 300. Jakowa licytacja będzie się odbywać w Rządzie Uniwersytetu dnia 11 kwietnia roku teraźniejszego 1822, życzący przeto licytować takowe Karczmy mają się stawić w terminie naznaczonym do Wilna z prawem ewikocyami. Sekr. Felix Mierzejewski.

O s t r z e ż e n i e.

2. Opieka szlachecka Pttu Słonim. skutkiem trzech postanowień, jednego dnia 21 junii przeszłego 1821 roku, drugiego 28 february i trzeciego 6 marca t. r. zakreślonych, poniższe sześć sched Horszczewskich przez właścicieli opuszczonych, jako WW. Dochterowiczow, Rodowicza, Salomei Jaciewiczowej, Szadurskiej, Alexandra Buchowieckiego i szpitala Janiskiego, celem zaspokojenia skarbowej należności na onych zalegającej, tudzież ochronienia od narastających pen, wypuściła w zastawną posesyją: pierwszą za sumę rubli srebrem 338 kop. 70 i drugą za rubli srebrem 32 kopiejek 81 WJX. Klemensowi Czaplinskiemu Superyorowi JXX. Bazylianow Bytenkich, 3cią Jaciewiczowej za rubli sreb. 159 kop. 91; JW. Woyciechowi Pustowskiemu Rzeczywistemu Radey Stanu i Kawalerowi; czwartą zaś za rubli sreb. 294 kop. 58 $\frac{1}{2}$; piątą za rubli sr. 41 kop. 78, szóstą za rubli sreb. 121 kop. 23, Xięciu Zenonowi Potulubńskiemu Sędziemu Gran. Słon. z dodaniem przy dalszych warunkach ostrzeżeniem, że takowe schedy za odłożeniem przez właścicieli powyższych summ, w każdym roku zwrócone być powinny, wszakże nie inaczej, jak w porze do tego przyzwoitey. to jest w dniu 11 apr. a to iżby ciąg posesyi roczney nie był przerwany, o czem przez niniejsze ogłoszenie właścicieli mających prawo do okupna zawiadamia 1822 roku marca 24. Członek opieki dworzanskiej Sędzia Ziem. Pttu Słonim. Stanisław Jundzitt.

Regent Ziem. Ignacy Ntelubowicz:

W e x a m e n S ą d o w e.

2 Sąd Główny Wileński 2go Ciągłego Departamentu rozrządziwszy sprawę między Janem Świętorzeckim v. Marszałkiem Zawileyskim, a kredytorami i pretensorami jego po dekrete Ex-dyvizorskim wniesioną, przeznaczył tymże kredy-

torom satysfakcyą; nadto zaś, tak samemu debitorowi Janowi Świętorzeckiemu, jako też jego pretensorom nakazał wykonać przysięgi wyrokiem Exdyvizorskim dnia 17 nowembra 1821 w majątku Kobylniku ferowanym wskazane, a to w przeciągu dwóch miesięcy od daty 22 february idącego 1822 roku, dozwalając spełnić rzeczony juramenta przed Sądem Ziemskim lub Grodzkim tego powiatu, które dla kredytorów i debitora będzie przyległym, z ostrzeżeniem ażeby świadectwa o zaprzysiężeniu były złożone w terminie zamierzonym w Sądzie Ziemskim Zawileyskim, o jakowym rozporządzeniu interesowane strony zawiadamiła, dodając że z rzędu kredytorów Świętorzeckiego tylko Fabianowi Świętorzeckiemu i Teodozemu Kozłowskiemu z powodu podanych apellacyi juramenta w tej sprawie zostały wstrzymane. Roku 1822 mca marca 27 dnia. Stanisław Paszkiewicz Assesor Sądu Gł. Regent Ignacy Choroszewski.

Wolno drukować Szymon Zawisza Prezydent.

O s t r z e ż e n i e.

2 Niżej podpisany mając wiadomość, iż WIPan Jan Kochman odstawną kapitan gwardyi woysk francuzkich kawaler orderow, mając mój oblig pod datą 1819 apryla 24 na czer. zł. 100 sobie wydany, jakoby czyniąc teraz układy ze swemi wierzycielami zamierza ony wyprzedać lub przelać, zatem lubo nie spodziewając się po W. Kochmanie by to nastąpić mogło, jednak w zdarzeniu każdego mającego intencją nabycia onego, niniejszym pismem przez gazetę spieszę zawiadomić: że za takowym obligiem W. Kochmanowi nic odemnie nie należy się, gdyż na dniu 15 augusta w tymże roku, na żądanie listowne nie tylko że całą takową należność do St. Petersburga odesłałem, lecz później jeszcze r. ass. 500 na list 25 xbra w roku 1820 januar. 2 posyłając do stolicy, temuż W. Kochmanowi pożyczylem, w czem Poczta Senacka i wieloliczne własnoręczne onego listy zaręczające z wdzięcznością powróć jak obligu mojego tak pożyczonych 500 rubli aż nadto są zdolne udowodnić, w jakowym obiekcie rzeczy nim prawem czyniąc wyrażony oblig i należność pozyskam, ażeby nieraz mieniony oblig nikt nie uważał za realną należność, ani ony nabywał, zastrzegam. Dat 1822 marca 28.

Józefat Butkiewicz Regent Graniczny.

Roku 1822 marca 27 dnia takowe zastrzeżenie Redakcyja może umieścić w gazetis Kurjera Litew.. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

P r z e d a ż.

2 W domu W. Andrzejewskiej na Zarzeczu przeciwko Krzyża położenie swe mającym, znajduje się kocz Warszawski teraźniejszy mody do sprzedania, ktoby zatem życzyl sobis ony nabyć, ma się zgłosić do mieszkańca tego domu, gdzie o cenie dostateczną wiadomość powziąć może.

Z b i e g l i.

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za niemienie na piśmie świadectw arestanci: Paweł Sierebrakow, Alexander Iwanow, Kuźma Romanow, Grzegorz Susojew, Nikita Jefimow, i Siemion nie pamiętający miejsca swego urodzenia i nazwiska, którzy na examinie wyznali: że Sierebrakow jest poddanym moskiewskiego oberpocztmeystra Szulhina; Iwanow, Nizgorodzkiej Gubernii, Makarjewskiego powiatu, ze wsi Lymowa, Obywatela Xięcia Gru-

ziwskiego, będący u swego Pana od młodości za lokaj; Romanow, Kałużskij Gubernii, Nieszczer-
skiego powiatu ze wsi Saborowszczyzny, Obywa-
tela Grafa Potiemkina; Susojew, nie pamiętający
miejsca swojego urodzenia; Jachimow, poddanym
Kałużskij Gubernii, Zadzryńskiego powiatu, O-
bywatela Piotra Leśliwa, ze wsi Duryń; i Sie-
mion nie pamiętający miejsca swojego urodzenia,
na mocy Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 29
augusta 1807 roku uznani za włóczków, i z nich
pierwszych czterech oddano do służby wojsko-
wej a dwóch ostatnich, dla niezdolności do niej
i do robot w twierdzeniach, pierwszego dla małego
wzrostu i słabego zdrowia, a drugiego dla staro-
ści, posłano na Syberję na posilenie. Przymio-
ty pomienionych włóczków: Sierbrakow, wzro-
stu 2 arsz. 5½ wiersz., twarzy szerokiej białej,
nosa takż szerokiego, oczu szarych, włosów bia-
łych, mówi czysto, od urodzenia lat 20; Iwanow,
wzrostu 2 arsz. 9 wierszków, twarzy okrągławej
ospowatej, nosa tępego, oczu karych, włosów
russkich, mówi czysto, nie żonaty, umie porossy-
sku czytać i nieco pisać, od urodzenia lat 27; Ro-
manow, wzrostu 2 arszyn 6 wierszków, twarzy po-
dlugowatej czarniawej, nosa mierne, oczu swia-
tło szarych, włosów russkich, mówi czysto, od uro-
dzenia lat 24; Susojew, wzrostu 2 arsz. 5½ wiersz-
ków, twarzy okrągławej ospowatej, nosa mier-
nego, oczu ciemno-błękitnych, włosów russkich,
mówi czysto; Jachimow, wzrostu małego, twarzy
podługowatej czarnej, oczu swiatło szarych, no-
sa długiego, włosów na głowie swiatłorusskich, mó-
wi po rusku, nie żonaty, od urodzenia lat 15; i
Siemion nie pamiętający nazwiska, wzrostu śre-
dniego, twarzy podługowatej chudej, oczu szar-
nych, włosów na głowie, wąsach i brodzie czar-
nych, nie żonaty, od urodzenia lat 40, a zatem
jesli z pomienionych włóczków pierwsi czterey
okażą się do kogo należący, aby z prawnemi o
ich należności dowodami, prosil, gdzie należy, w
przeznaczonym przez prawo terminie, o kwit na
policzenie za rekrutów. Małca 13 dnia 1822 roku
Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytu-
larny Sowietnik Felicyan Arcimowicz.

Ogłoszenie.

3. Dla niedościa Licytacji części Eduka-
cyney miasteczka Łabunia w Powiecie Zasław-
skim położonego, w terminach postanowieniem z
dnia 17 listopada 1821 r. oznaczonych. Kommis-
sya postanowieniem z d. 27 lutego bieżącego 1822
r. powtórny termin licytacji do puszczenia w
arendowną dzierżawę teyże części Edukacyney
dzień 2, 3 i 5 miesiąca czerwca bieżącego 1822
r. oznaczyła, w skutek takowego postanowienia
Kommissya ogłasza ninieyszem, że w powyższych
terminach w Krzemieńcu w miejscu zasiadania
Kommissyi ninieyszej, będzie się odbywać licyta-
cja publiczna pomienionej części M. Łabunia na
arendowną trzy lub kilkoletnią dzierżawę. Część
ta wydzielona funduszowi Edukacyjnemu z roz-
bioru Stępkowskiego zawiera w sobie chat rolni-
czych 28, z przywiozłym dla nich wydziałem pola
i sianożęci, ma łany dworskie i sianożęci w sto-
sunku ludności, las oddzielny, okрім folwarku i
zabudowań gospodarskich, należy do niej oficyna
murowana w mieście. Włościanie tey części od-
rabiają w ciągu roku pańszczyzny ciągłey dni 388
pieszcy zaś dni 2962, które ogółem ceniąc po zło-
temu uczynią zł. 3850. Danina z teyże części sto-
sownie do ceny powszechnie praktykowanej, li-
cząc w to dochód ze stawu, wynosi w ogóle zł.
202 gr. 25. Chcący się pisać za licytanta złożyć
rubli sreb. 500 w zakład, że się od zaliczowanej

summy nie cofnie i razem na zabezpieczenie do-
trzymania kontraktu, te pieniądze zwróca się tym,
co się przy licytacji nieutrzymają. Obliższych
warunkach do arendowney dzierżawy, niemniej o
stanie ninieyszym tey części Łabunia, można w
kancellaryi Kommissyi wiadomości zasięgnąć. Po-
wyższe ogłoszenie, aby powszechniey doszło wia-
domości, Kommissya postanowiła przesłać do Re-
dakcyi Kuryera Litewskiego, dla trzykrotnego w
tey Gazecie umieszczenia. Dnia 7 marca 1822 roku.

Komisarz Sądowy Edukacyyny Felix Czacki
Pisarz Rudzki.

3. Sąd Ziemski, Pttu Wileńskiego na skutek
przedpisania JW. Wojennego Litewskiego Gubern-
atora, i doszłych do siebie tak od Gubernskiego
Wileń Rządu, jakoteż od Sądu Głggo Litewsko W-
leńskiego 2go Departamentu Ukazów, postanowił
wyprzedać przez publiczną licytację dom w mie-
ście Wileń na zatuku S. Mikołaja pod Nm 368
położony, niegdys do aktorstwa W. Józefa Mejera
adwokata Konsystorskiego należący, między kredy-
torów przez kollokacyą rozdzielony i zadetermino-
wał terminu na odbycie teyże licytacji w Izbie
Sądowej Ziemskiej Pttu Wileń. dopełnić się ma-
jącej, jakoto: pierwszy dnia 10, drugi 15 i trzeci
dnia 23 Apryla, a dla przetargu dzień pierwszy
Maja roku bieżącego naznaczył, inwentaryą i o-
ceną tegoż domu na rubli assyg. 17,111 kop. 20
wynoszącą, z wolnym dla każdego ambientu w ka-
żdym czasie przejrzeniem, niemniej też warunki
punktów przedlicytacyjnych w Kancelaryi akto-
wey Ziem. Pttu Wileń tymczasowię załokował, do
nabycia więc wiecznością nieraz pomienionego do-
mu, wszystkich życzących ambientów przez skro-
tną awizacyą do Gazet Kuryera Litewskiego, za-
mieszczającą się wzywa.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Pttu Wileń.
Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński. Sędzia
Jan Pisarka.

3. Niżej podpisany dziedzic folwarku Hanie-
wa alias Kamiennego Łogu Olechnowskiego w po-
wiece Wileńskim w parafii Miednickiej leżącego,
czuję pobudkę donieść: iż więta Włdyńscy nieuko-
nzentowani do mnie za to, że Senat pretenyą ich
orzeczony folwark uznał za niestuszną, pomieścili
byli nierzetelną do Kuryera awizacyą, jakoby ja
niebył dziedzicem, kiedy już tylo dekretemi, i re-
zolucyą Rządzącego Senatu przy mnie utwierdzo-
no, i pretenyą więży skassowano; oraz dwadzie-
ścia zgórą tysięcy złotych na więzach sądzono;
ciż więża januaryi przeszłego wyprowadzili
z rzeczzonego folwarku poddanego Marcina
Lapki czyli Pasznikowicza, wzrostu sredniego,
czarniawy lat koło trzydziestu mającego, ażeby one-
go nikt nieprzyimował, czyni się zawiadomienie.

Tadedsz Włdyński.

Może Redakcyja do druku przyjąć. Prezydent
Grodz. Wileń Adam Dauksza.

Przedaż domu.

Dom JPanów Szewembergerów, na rogu Uli-
cy Tatarskiej przeciw Klasztoru s. Ignacego pod
N. 673 jest do sprzedania, ktoby sobie życzył na-
bydż niech się zgłosi do właściciela tegoż domu,
który zostaje w Aptecz Zielona zwathey.

Jan Szewembergier.

Wyjeżdżia za granicę.

1 Do Austryi Prus i Saksonii Rosieńskiego
Powiatu miasteczka Keydan mieszczanie, Cołyk
Chaimowicz Rymszyski z Zyselem Leybowiczem
Zyskindem na miesiąc 6.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 29	średnia	27	cal. 11,43 lin.	+	4,41	stopni	Półdn. Wschodni	Pochmurno	
	dnia 30	średnia	28	— 1,15 —	+	5,33	—	Poludniowy	Pochmurno	
	dnia 31	godz. 6	28	— 1,6 —	+	3,5	—	Północny	Deszcz	